VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 71)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 92)**

z dnia 26 stycznia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 71)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 92)

26 stycznia 2017 r.

Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Rafała Grupińskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, rozpatrzyły:

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli systemu informacji oświatowej wraz ze stanowiskiem Ministra Edukacji Narodowej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Zalewska** minister edukacji narodowej, **Marzenna Drab** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Jarosław Wartak** zastępca dyrektora Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Krzysztof Feliński** główny specjalista w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów, **Piotr Prokopczyk** dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Marek Charążka** dyrektor Centrum Informatycznego Edukacji, **Małgorzata Żyra** zastępca dyrektora Departamentu Badań Społecznych i Warunków Życia Głównego Urzędu Statystycznego, **Krzysztof Baszczyński** członek Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego wraz ze współpracownikami, **Janina Jackiewicz-Sikorska** dyrektor Centrum Kształcenia Kadr Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego, **Jolanta Kosakowska** dyrektor Zespołu Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej Związku Rzemiosła Polskiego, **Tadeusz Pisarek** członek Zarządu Głównego Forum Związków Zawodowych, **Dorota Słomska** główny organizator w Biurze Edukacji Komendy Głównej Ochotniczych Hufców Pracy, **Wojciech Starzyński** prezes zarządu Fundacji „Rodzice Szkole" wraz ze współpracownikami oraz **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich do spraw legislacji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak**, **Dariusz Myrcha**, **Mariusz Pawełczyk** i **Elżbieta Wojciechowska** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Proszę państwa, zaczniemy. Mamy kworum. Proszę o zajęcie miejsc i przerwanie rozmów. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Stwierdzam kworum.

Witam wszystkich państwa, posłów i gości. Witam panią minister Marzennę Drab – podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej oraz pana Piotra Prokopczyka – dyrektora Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli.

Porządek naszego dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie informacji NIK o wynikach kontroli systemu informacji oświatowej wraz ze stanowiskiem w tej kwestii Ministra Edukacji Narodowej. Czy są jakieś uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisje przyjęły porządek dzienny. W takim razie przystępujemy do jego realizacji. Proszę o zabranie głosu pana dyrektora Prokopczyka. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli Piotr Prokopczyk:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, mam przyjemność przedstawić państwu wyniki kontroli przeprowadzonej w 2015 r. i na początku 2016 r., dotyczącej systemu informacji oświatowej (SIO). Kontrola była kontrolą planową, podjętą z inicjatywy NIK.

Zanim przejdę do wyników naszych badań, chciałbym przedstawić kilka elementów. Dlaczego podjęliśmy kontrolę? Przede wszystkim SIO funkcjonuje od 2005 r. Zawiera liczne dane identyfikacyjne szkół, uczniów i nauczycieli. Dotychczasowe kontrole oświatowe NIK często wykazywały, że dane, które były zbierane w ramach tego systemu, albo były niekompletne, albo też nie zapewniały wiarygodności informacji. Pojawiły się też problemy i opóźnienia w modernizacji systemu tzw. nowego SIO.

Dla przypomnienia, do czego służy SIO, warto podkreślić, że z jednej strony on powinien umożliwić i wspierać prowadzenie polityki oświatowej państwa zarówno na poziomie krajowym, jak również na tych niższych poziomach, czyli regionalnym i lokalnym. Powinien też wspierać funkcjonowanie systemu finansowania zadań oświatowych, również na tych samych trzech poziomach, jak i pozwalać na analizę efektywności wykorzystania środków publicznych. Jest to także system, który powinien umożliwiać nadzorowanie i koordynowanie wykonywania nadzoru pedagogicznego. System służy również podziałowi części oświatowej subwencji ogólnej. Co prawa, jest to wskazane na ostatnim miejscu, ale jest to też jeden z celów tego systemu, że ma zapewniać powszechny dostęp do informacji z zakresu oświaty.

Trzeba też tutaj wspomnieć o tym, że system ulegał i ulega modernizacji. Można powiedzieć, że ta modernizacja rozpoczęła się wraz z ustawą wprowadzającą nowy system, czyli 15 kwietnia 2011 r. Następnie zaczął funkcjonować rejestr szkół i placówek oświatowych w sierpniu 2012 r. Od 9 kwietnia 2013 r. można było mówić, że rozpoczęło się częściowe wprowadzanie danych do nowego systemu. Do 1 marca 2017 r., czyli do tego roku, przedłużono równoległe funkcjonowanie starego systemu z powodu trudności we wprowadzaniu nowego oprogramowania. Jednostką, która odpowiadała za modernizację systemu, było i jest Centrum Informatyczne Edukacji (CIE). Koszty modernizacji, które zostały przez nas wyliczone na podstawie danych zebranych do 12 listopada 2015 r., to prawie 30 mln zł – dokładnie 27 396 000 zł.

Kontrola skoncentrowała się na tym, tak jak wcześniej wspomniałem, do czego został skonstruowany ten system i jakie miał główne zadania, zgodne z wpisanymi do ustawy, czyli sprawdzaliśmy, na ile system wspiera realizację polityki oświatowej państwa, system finansowania i analizę efektywności, jak również wykonywanie nadzoru pedagogicznego. Chcieliśmy się też przyjrzeć i przyjrzeliśmy się temu, czy system umożliwia powszechny dostęp do informacji oświatowych, czy proces gromadzenia danych w systemie zapewnia wiarygodność i kompletność informacji, a także temu, czy prawidłowo wydatkowano środki na modernizację systemu.

Jeżeli chodzi o podmioty objęte kontrolą, główne podmioty to MEN i CIE, które odpowiadało za modernizację systemu. Jednakże biorąc pod uwagę, że chcieliśmy też sprawdzić, jak wykorzystywane są dane albo jak dane są wprowadzane, objęliśmy kontrolą również te jednostki, które za to są odpowiedzialne na niższym poziomie, czyli wzięliśmy pod uwagę zarówno kuratoria oświaty (5 jednostek), jednostki samorządu terytorialnego, jak również szkoły bądź zespoły szkół (mówimy tu o 20 podmiotach). Przed rozpoczęciem kontroli uruchomiliśmy też kontrolę rozpoznawczą, którą objęliśmy 3 podmioty.

Co stwierdziliśmy w ramach przeprowadzonej kontroli? Przypominam, że mówimy tutaj o stanie na koniec grudnia 2015 r. Po pierwsze, że nowy system nie został w pełni wdrożony, bo w nowym oprogramowaniu nie było możliwości przekazania 48 rodzajów danych dziedzinowych, np. o kwalifikacjach nauczycieli, objęciu ucznia pomocą psychologiczno-pedagogiczną czy korzystaniu z pomocy materialnej. Ponadto brakowało możliwości przekazania 6 rodzajów danych dziedzinowych, np. o wpisaniu nauczyciela na listę egzaminatorów. Nie uruchomiono mechanizmu pozwalającego na kontrolę spełniania obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego i obowiązku szkolnego z powodu braku możliwości porównania danych o uczniach zarejestrowanych w systemie z danymi

osób w wieku od 5 do 18 lat w bazie PESEL. Tu mówimy o wszystkich elementach, które były zakładane jako funkcjonalności tego systemu.

Jeżeli chodzi o wydatki na modernizację systemu, zrealizowano je prawidłowo – 75% wydatków sfinansowano w ramach dwóch projektów systemowych w Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki.

Stwierdziliśmy niepełne wdrożenie mechanizmów bezpieczeństwa danych. To znaczy, że pojawiły się braki w funkcji przekazywania do bazy danych systemu informacji o przypadkach nieuprawnionego dostępu. Wydaje się, że to jest jeden z podstawowych elementów mechanizmów kontrolnych, żeby weryfikować, na ile baza jest bezpieczna. Brak dotyczy funkcji automatycznego generowania informacji o przypadkach, w których nastąpiła próba nieuprawnionego dostępu, czyli też nie było takiej informacji – automatycznie pozyskiwanej – o przypadkach prób wejścia do bazy danych bez uprawnień. Spóźnione było uruchomienie funkcji przekazywania do bazy danych systemu informacji kwartalnych o niezakłóconym funkcjonowaniu bazy lokalnej. Funkcję tę uruchomiono w oprogramowaniu od 31 marca. Natomiast trzeba wskazać, że to jest po upływie 7 kwartałów od samego gromadzenia danych dziedzinowych, czyli tu, rzeczywiście, możemy mówić o pewnej słabości w obszarze bezpieczeństwa.

Jeżeli chodzi o subwencję oświatową, to cały czas podział subwencji oświatowej był realizowany na podstawie danych starego systemu. W bazie danych starego systemu nie zapewniono pełnej poprawności danych służących temu podziałowi. Tutaj trzeba podkreślić, że Minister Edukacji Narodowej wystąpił do Ministra Finansów o zmniejszenie tej subwencji, w związku ze stwierdzeniem jej zawyżenia wskutek błędnych danych w systemie w odniesieniu do 97 jednostek samorządu terytorialnego. Co prawda, mówimy tu o niewielkim procencie, czyli 3,5%.

Natomiast trzeba powiedzieć, że jest to pewna rzecz, która się powtarza również w naszych kontrolach. Dosyć często stwierdzamy, że błędnie były wprowadzane dane i to powodowało zawyżenie wysokości subwencji otrzymywanej przez daną jednostkę samorządu terytorialnego. To zawyżenie, oczywiście, było kosztem innych jednostek, tzn. inne jednostki w tym momencie dostawały mniej. W momencie, kiedy stwierdzaliśmy takie przypadki, wskazywaliśmy na konieczność zwrotu tych środków jako nienależnie pozyskanych przez jednostki samorządu terytorialnego. We wszystkich przypadkach stwierdzonych przez nas takich nieprawidłowości konieczne było przekazanie.

Tak jak mówię, akurat w samej kontroli SIO stwierdziliśmy błędy w danych skutkujące niewłaściwym naliczeniem tej subwencji dla 2 jednostek samorządu terytorialnego. Tutaj mówimy o różnych kwotach. W jednym przypadku była to kwota około 20 tys. zł, ale w drugim prawie 1 mln zł.

Zazwyczaj mechanizm, który powoduje, że następuje zawyżenie... Może „mechanizm” to złe słowo, ale najczęściej dotyczy to przypadku wprowadzania danych o uczniach ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, gdzie ta subwencja oświatowa jest liczona według wyższych wag i w związku z tym może dojść do znaczącego zawyżenia takiej subwencji.

Jaka była ocena ogólna, która została sformułowana w wyniku naszej kontroli? Uznajemy, że SIO – w takim kształcie, jak go skontrolowaliśmy w 2015 r. i na początku 2016 r. – nie wspiera efektywnie realizacji zadań w obszarze oświaty. Ponadto do grudnia 2015 r. budowa tego systemu nie została całkowicie zakończona. Brak kompletności i wiarygodności danych w bazie nowego systemu utrudniał realizację polityki oświatowej państwa i dostęp do informacji publicznej.

Ponadto stwierdziliśmy, że Minister Edukacji Narodowej nie zapewnił użytkownikom nowego systemu – szkołom i placówkom oświatowym oraz innym jednostkom wykonującym zadania z zakresu oświaty – pełnej możliwości przekazania wymaganych danych dziedzinowych w obowiązującym terminie do 9 kwietnia 2013 r. i późniejszej ich aktualizacji. Minister Edukacji Narodowej nie zapewnił też skutecznego nadzoru nad terminową realizacją przez CIE zadań związanych z usprawnieniem SIO. Natomiast podmioty zobowiązane do przekazywania danych do bazy danych nowego systemu nie wywiązywały się w pełni z ich obowiązków sprawozdawczych w możliwym do realizacji zakresie.

Sformułowaliśmy też pewne uwagi poza tą oceną. Stwierdziliśmy, że nieprawidłowe funkcjonowanie systemu miało również negatywny wpływ na realizację przez Główny Urząd Statystyczny programu badań statystycznych. W opracowanym przez GUS raporcie „Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2014/2015" nie zamieszczono danych na temat bazy materialnej szkół ze względu na nieporównywalność i niedoskonałą jakość danych zebranych w SIO. Tutaj trzeba wskazać, że również GUS wskazuje na trudności, jeżeli chodzi o wiarygodność i kompletność danych, które są w samym systemie. W raporcie dotyczącym roku szkolnego 2013/2014 natomiast podano w tym zakresie tylko dane szacunkowe.

Jakie wnioski skierowaliśmy do Ministra Edukacji Narodowej? Przede wszystkim wskazaliśmy na potrzebę niezwłocznego zapewnienia oprogramowania do prowadzenia lokalnych baz danych umożliwiającego przekazywanie do bazy danych nowego SIO pełnego zakresu wymaganych danych sprawozdawczych, doprowadzenia do przekazania do bazy danych nowego SIO przez wszystkie zobowiązane podmioty pełnego zakresu wymaganych danych sprawozdawczych podlegających gromadzeniu w odniesieniu do roku szkolnego 2015/2016 oraz niezwłocznego zapewnienia w systemie informatycznym nowego SIO działania wszystkich mechanizmów służących nadzorowi ministra nad bezpieczeństwem przekazywania i pozyskiwania danych w nowym systemie informacji.

Tak jak powiedziałem, to był stan na koniec 2015 r. i początek 2016 r. Natomiast chciałbym wskazać, że wiele z tych rzeczy, które już zostały przez nas stwierdzone, jak również wnioski, które zostały przez nas sformułowane, zostały podjęte przez MEN. W tej chwili m.in. jest projekt ustawy zmieniającej ustawę o SIO czy też wprowadzającej nowe rozwiązania. Jest to próba zrealizowania wielu z tych elementów, które zostały przez nas wskazane, we właściwy sposób.

Z mojej strony to wszystko. Bardzo uprzejmie dziękuję. Jeżeli będą jakiekolwiek pytania, jesteśmy gotowi do udzielenia wszelkich odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. W takim razie poproszę panią minister o zdanie ministerstwa w tej sprawie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Marzenna Drab:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, państwo posłowie, chciałabym odnieść się do tych trzech uwag, które zostały sformułowane przez NIK.

Po pierwsze, „niezwłoczne zapewnienie oprogramowania do prowadzenia lokalnych baz danych umożliwiającego przekazywanie do bazy danych nowego SIO pełnego zakresu wymaganych danych sprawozdawczych".

SIO to skomplikowane narzędzie informatyczne. System został przygotowany do obsługi 76 różnych typów jednostek sprawozdawczych. Zbiera 645 różnych danych poprzez 130 formularzy oraz 98 funkcjonalności merytorycznych, 39 funkcjonalności technicznych, 163 słowniki, a także 53 tzw. krzyżówki. SIO to system, który z sukcesem współpracuje z dwoma ogromnymi i skomplikowanymi systemami państwowymi, tj. PESEL i REGON. To tylko kilka danych, żeby państwu zobrazować, jak wielki jest to system i jakie obsługuje jednostki.

Kontrolujący nie wskazał przypadków, w których brak danych funkcjonalności obniżył przydatność danych zawartych w bazie SIO do wspierania realizacji zadań oświatowych. W protokole kontrolujący stwierdzili, że na dzień zakończenia kontroli brakowało jedynie 4 funkcjonalności w stosunku do tych, o których wcześniej mówiłam. Nie może więc być uprawnione twierdzenie, że taka skala niekompletności danych oświatowych przesądza o ocenie, że obniża to przydatność danych zawartych w bazie SIO do wspierania realizacji zadań oświatowych na wszystkich poziomach zarządzania, czyli krajowym, regionalnym i lokalnym.

MEN udostępniło zmodyfikowaną wersję oprogramowania nowego SIO, która pozwala sprawnie i w odpowiednim czasie przekazywać wymagane dane dziedzinowe. Trwają również prace nad dodaniem w oprogramowaniu SIO funkcji pozwalających na przekazywanie dwóch brakujących danych dziedzinowych. Pozostałe braki w funkcjach oprogramowania SIO, które nie pozwalały w odpowiednim czasie na przekazanie wskaza-

nych w wystąpieniu pokontrolnym NIK rodzajów danych dziedzinowych, zostały już usunięte. Ponadto obecnie zakończył się etap konsultacji społecznych nowelizacji ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o systemie informacji oświatowej. Projektowana zmiana jest związana z kwestiami technologicznymi funkcjonowania SIO i dotyczy zmiany architektury SIO, usprawnienia komunikacji użytkowników SIO oraz modyfikacji schematu przekazywania danych.

Zgodnie z założeniami projektowanej nowelizacji, SIO będzie stanowiła jedna baza danych, czyli centralna baza, a dane będą przekazywane do bazy danych poprzez przeglądarkę internetową. Dostęp do bazy danych SIO przez przeglądarkę internetową umożliwi wykorzystanie wielu stanowisk pracy w danej jednostce, a tym samym znacznie ułatwi i usprawni proces przekazywania danych przez podmioty do tego zobowiązane. Wykorzystanie przeglądarki internetowej do przekazywania danych do bazy danych SIO rozwiąże także problem utraty danych i konieczności przeprowadzania czasochłonnej procedury ich odzyskiwania, gdyż dane te będą gromadzone w jednym zbiorze na serwerach MEN.

Powyższej zmianie architektury SIO oraz zmianie sposobu komunikacji z bazą danych SIO będą towarzyszyły inne zmiany usprawniające funkcjonowanie SIO. Przewiduje się także wprowadzenie pewnych uproszczeń w odniesieniu do sposobu zbierania części danych gromadzonych w SIO. Projektowane jest też uproszczenie procedury uzyskiwania upoważnień do dostępu do bazy danych SIO przy zapewnieniu odpowiedniego poziomu jego bezpieczeństwa. Ponadto projektowane przepisy zakładają zastąpienie dotychczasowego zadania w zakresie udzielania upoważnień do dostępu do bazy danych SIO nałożonego na wojewodę zadaniem nałożonym na kuratora oświaty, co – jak zauważa NIK – będzie rozwiązaniem efektywniejszym.

Druga uwaga sformułowana przez NIK: „doprowadzenie do przekazania do bazy danych nowego SIO pełnego zakresu wymaganych danych sprawozdawczych podlegających gromadzeniu w odniesieniu do roku szkolnego 2015/2016". W najnowszej wersji oprogramowania została także udostępniona możliwość importu z plików zewnętrznych do bazy danych SIO innych danych identyfikacyjnych ucznia i nauczyciela. Mówimy tutaj o takich danych jak PESEL, imię i nazwisko ucznia czy nauczyciela. Zastosowanie takiego rozwiązania dodatkowo usprawni proces przekazywania danych. Ponadto w projektowanych zmianach...

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Ale proszę o słuchanie pani minister, dobrze? A nie rozmawianie...

Podsekretarz stanu w MEN Marzenna Drab:

Nowa architektura SIO zakłada odejście od procedury sekwencyjnego wprowadzania danych – najpierw wprowadzanie danych identyfikacyjnych, a po ich pozytywnej weryfikacji z rejestrem PESEL wprowadzenie danych dziedzinowych. Umożliwi to użytkownikowi jednoczesne wprowadzenie danych identyfikacyjnych i danych dziedzinowych do bazy SIO, co dodatkowo uprości procedurę wprowadzania danych, a także umożliwi import z plików zewnętrznych do bazy danych SIO – nie tylko danych identyfikacyjnych, ale także danych dziedzinowych. Ponadto w najnowszej wersji oprogramowania zostały wprowadzone usprawnienia w zakresie operacji grupowych, co pozwala na szybszą i łatwiejszą realizację zadań w aplikacji.

Należy także zauważyć, że w celu weryfikacji kompletności wprowadzonych danych w strefie dla zalogowanych publikowane są raporty pokazujące wprowadzane dane na poziomie poszczególnych placówek. Powyższe raporty generowane są codziennie, dzięki czemu istnieje możliwość poznania aktualnego stanu wypełniania danych. Dodatkowo został udostępniony analogiczny do starego SIO raport związany z wykazaniem szkół i placówek oraz liczbą uczniów w tych szkołach i placówkach ujętych do subwencji oświatowej. Ponadto baza raportów jest ciągle rozwijana poprzez dodawanie nowych raportów według sugestii użytkowników systemu. Wszystkie powyższe rozwiązania pozwolą w sprawny sposób uzupełnić szkołom i placówkom dane za rok szkolny 2015/2016, a także na bieżąco przekazywać wymagane dane.

Jeżeli chodzi o uwagę trzecią, sformułowaną przez NIK, jest to wniosek o „niezwłoczne zapewnienie w systemie informatycznym nowego SIO działania wszystkich mechanizmów służących nadzorowi Ministra Edukacji Narodowej nad bezpieczeństwem przekazywania i pozyskiwania danych w nowym SIO”. W odniesieniu do bezpieczeństwa nowego SIO należy podkreślić, że w systemie informatycznym nowego SIO są zapewnione wszystkie mechanizmy służące nadzorowi Ministra Edukacji Narodowej nad bezpieczeństwem przekazywanych i pozyskiwanych danych.

Przepisy art. 78 i 79 ustawy o systemie informacji oświatowej nie wskazują, że przekazanie informacji o „nieuprawnionym dostępie do bazy danych SIO, nielegalnym pozyskaniu danych z bazy danych SIO, zniszczeniu lub utracie danych zgromadzonych w bazie danych SIO lub wykorzystaniu tych danych w nieuprawniony sposób” ma być realizowane przy pomocy oprogramowania udostępnionego nieodpłatnie przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania w celu prowadzenia lokalnych baz danych SIO. Niemniej jednak funkcje, które umożliwiają użytkownikom SIO przekazywanie informacji zgodnie z art. 79 ust. 2 ustawy o SIO przy pomocy aplikacji zostało udostępnione 31 marca 2015 r. Natomiast w odniesieniu do informacji o przypadkach wystąpienia zakłóceń w funkcjonowaniu bazy danych SIO, o których mowa w art. 78 ust. 2 ustawy o SIO, funkcjonuje rozwiązanie, w którym informacje przekazywane są drogą pisemną oraz mailową przy pomocy systemu wsparcia użytkownika dostępnego na portalu SIO. Rozwiązanie gwarantuje bezpieczeństwo systemu. Z punktu widzenia zapewnienia funkcjonalności systemu jest ono rozwiązaniem najbardziej optymalnym.

Chcę państwu przekazać również informację, że cały czas trwają prace nad tym, aby uaktualnienie następowało i było zgodne z rozwiązaniami prawnymi, jeżeli chodzi o bazę informacji SIO. Każda zmiana – jakakolwiek, najmniejsza – powoduje dokonywanie takiej zmiany. Jest to spowodowane tym, że w tej chwili nowa baza jest przygotowywana, żeby była dostępna każdego dnia, nie tak jak do tej pory. Stary system informacji był tak naprawdę wykorzystywany dwa razy w ciągu roku.

Żeby państwu jeszcze przybliżyć to, co dzieje się w tej chwili – takie informacje typowo techniczne – poproszę pana dyrektora o przedstawienie dodatkowej, szczegółowej informacji. Myślę, że dla państwa posłów będzie ona bardzo przydatna do tego, żeby ewentualnie nawet w dyskusji zadawać pytania.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. W takim razie bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Centrum Informatycznego Edukacji Marek Charążka:

Marek Charążka, Centrum Informatyczne Edukacji.

Szanowni państwo, chciałbym powiedzieć, że SIO, który obecnie jest użytkowany przez szereg użytkowników – jest 96 tys. upoważnionych – tak naprawdę jest przygotowany do... Pani minister już o tym wcześniej wspomniała, ale jest to niezwykle istotne, że tak naprawdę jest 76 różnych typów jednostek sprawozdawczych. System zbiera 652 różne dane poprzez 137 formularzy. Powtarzam to dlatego, żeby pokazać państwu skalę rozwiązania.

Natomiast jeśli chodzi o kwestię wprowadzania i uzupełniania danych, system bezpośrednio współpracuje z takimi rejestrami jak PESEL. Tak naprawdę wiarygodność danych i sekwencyjność ich wprowadzania – zarówno w systemie PESEL, jak i u nas – polega na tym, że najpierw użytkownik wprowadza imię, nazwisko i PESEL, jest to weryfikowane w systemie PESEL i dopiero wtedy jest informacja zwrotna. Zgodnie z ustawą o SIO, dopiero wtedy użytkownik może wprowadzić dodatkowe informacje dotyczące ucznia, tzw. dane dziedzinowe. Muszę wspomnieć, że mamy zaimplementowanych w systemie 166 słowników zawierających prawie 6,2 tys. różnych pozycji słownikowych.

Jeśli chodzi o zmiany, o których wspomniała wcześniej pani minister w kontekście przeglądarki, to tak naprawdę usprawni proces przekazywania danych oświatowych do systemu centralnego poprzez to, że będzie możliwość wielostanowiskowego wprowadzania danych. To odciąży nas i MEN w tzw. odzyskiwaniu zagubionych baz danych, zagubionych czy zniszczonych ze względu na awarię komputera, ponieważ jest to niezwykle skomplikowany proces w kontekście pozyskiwania danych ponownie przez jed-

nostki sprawozdawcze. Wniosków jest tu 4,5 tys. rocznie, tak? Mamy rocznie 4,5 tys. wniosków o ich odzyskanie. Skrupulatnie je sprawdzamy, żeby te dane, które tyczą się danej jednostki, do niej właśnie trafiły. Z mojej strony to wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa posłów zechce ewentualnie zadać pytanie? Pani poseł Ewa Tomaszewska, bardzo proszę.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Przyznaję, że zainteresowały mnie te próby wykorzystywania dostępu do danych osobowych przez osoby nieuprawnione. Chciałabym zapytać, jakiego rodzaju to były działania i przez kogo prowadzone. Czy ustalono, kto tutaj złamał zasady? Jakie są skutki zarówno dla tych, których dane zostały rozpowszechnione bezprawnie, jak i dla tych, którzy dopuścili się takich działań? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Jak rozumiem, nie było tego systemu zabezpieczającego, który by wykazywał automatycznie, kto taki dostęp uzyskiwał w sposób nieuprawniony. Jak rozumiem, na tym polega jeszcze słabość systemu. Czy ten system już jest zabezpieczony? To pytanie do pana dyrektora. Czy już w tej chwili te uwagi pokontrolne NIK jakoś zostały wdrożone, czy też jeszcze nie?

Dyrektor departamentu NIK Piotr Prokopczyk:

Jeżeli mogę potwierdzić, dokładnie chodziło o to, że brakowało właśnie mechanizmu, który by sprawdzał, na ile rzeczywiście dostęp nieuprawnionych osób był realizowany. Po prostu takiego mechanizmu nie było, w związku z tym to jest... W przypadku, kiedy robimy audyt dotyczący systemów informatycznych, ten element jest bardzo mocno brany pod uwagę, bo takie mechanizmy są potrzebne, żeby zabezpieczyć bezpieczeństwo. Natomiast w tej chwili nie mamy informacji, na ile rzeczywiście to zostało wprowadzone. Nie robiliśmy kontroli sprawdzającej, weryfikującej te działania. Będziemy w najbliższym czasie chcieli jakoś uzyskać informację od ministerstwa, być może w drodze pisemnej, żeby mieć potwierdzenie, tak?

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Pani minister, jak z tym systemem bezpieczeństwa?

Podsekretarz stanu w MEN Marzenna Drab:

Proszę państwa, jeżeli chodzi o MEN, nie dysponujemy taką wiedzą, że nastąpiło pozyskanie danych wrażliwych przez osoby nieuprawnione. Nie mamy wiedzy na ten temat.

Natomiast chciałabym jeszcze raz poprosić pana dyrektora, aby przedstawił to skomplikowane oprogramowanie, które zostało w tej chwili wprowadzone.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Bardzo proszę.

Dyrektor CIE Marek Charążka:

Szanowni państwo, system chronił dane w sposób bezpieczny i chroni je dzisiaj. Nie mamy informacji o tym, żeby ktoś uzyskał do naszego systemu nieuprawniony dostęp. Chcę powiedzieć, że jest stworzony system upoważnień użytkowników, o którym wspominała wcześniej pani minister. Tak naprawdę użytkownik SIO ze szkoły jest osobiście weryfikowany i na tej podstawie, po złożeniu odpowiedniego wniosku, jest mu udzielane upoważnienie.

Dodatkowo chciałbym powiedzieć, że nad tymi danymi generalnie czuwa też Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która cyklicznie przeprowadza tzw. testy penetracyjne i wydaje nam jako MEN rekomendacje, które są niezbędne, do wdrożenia. Te testy penetracyjne są prowadzone przez ABW cyklicznie.

Jeśli chodzi dodatkowo o to, jak chronimy informacje, muszę powiedzieć, że w CIE jest wdrożony system ISO/IEC 27001 – standaryzujący system zarządzania bezpieczeństwem informacji. Jesteśmy poddawani cyklicznej weryfikacji przez podmioty zewnętrzne, które weryfikują, jak technicznie funkcjonują zaimplementowane w kontekście... Test ochrony

danych zgromadzonych w CIE. Sprawdza się, jak są realizowane procedury. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby jakieś penetracyjne pytanie zadać? Bardzo proszę, pan Marek Wójcik.

Pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich do spraw legislacji Marek Wójcik:

Panowie przewodniczący, szanowne Komisje, szanowni państwo, tylko krótko się odniosę do tej informacji.

Po pierwsze, jesteśmy wdzięczni NIK, że zajęła się tym tematem. Chcę tylko sprostować wypowiedź pana dyrektora, bowiem w przypadku subwencji oświatowej z państwa analizy wynikło, że nie tylko zawyżaliśmy, ale czasem zaniżaliśmy subwencję oświatową, jednak jest to głównie wynikiem tego, że przepisy nie do końca są przejrzyste. Dlatego jest postulat z naszej strony, szczególnie w kontekście zmian w systemie edukacji. Ogromnie bylibyśmy wdzięczni, gdyby można było przeprowadzić szkolenia dotyczące SIO, gdyby te szkolenia miały wymiar systemowy, żeby można było się spotykać (np. na poziomie województw) co najmniej raz w roku. Praktyki kuratorów w Polsce są bardzo różne. Niektórzy kuratorzy, których tu chcę pochwalić, podejmują ciekawe inicjatywy w tym zakresie, starając się przekazać informacje, takie instrukcje, ale nie dzieje się to wszędzie, stąd prosimy o szkolenia.

Kluczowym kłopotem dla nas jest to, że przepisy są nieprzejrzyste. Potem są takie konsekwencje, jak te, które wynikają chociażby z danych dotyczących niepełnosprawności sprzężonych. Musieliśmy potem zwracać środki. Podobnie zresztą było w przypadku młodzieżowych ośrodków wychowawczych. Z tym ciągle są kłopoty. Dlatego z naszego samorządowego punktu widzenia kluczowe jest to, aby tak dopracować to narzędzie w kooperacji z obowiązującymi przepisami, żeby nie było żadnych wątpliwości, wypełniając ten system, czego to dotyczy.

Być może państwa zaskoczę, ale też byłoby dobrze, gdyby system dało się otworzyć na innych interesariuszy, np. na rodziców. Jeżeli chodzi o rodziców, to w tym zakresie ten system, praktycznie rzecz biorąc, jest mało użyteczny, chociażby w kontekście poszukiwania najlepszej szkoły dla swojego dziecka.

Są i kwestie czysto techniczne, bo ten system cały czas ewoluuje, tak? To dobrze. Dziękujemy za to, że państwo uwzględniają nasze wnioski, ale mamy wrażenie, że zmiany dotyczące SIO generują po naszej stronie coraz więcej czasu dla osób zajmujących się wprowadzaniem danych, zarówno na poziomie szkoły, jak i na poziomie jednostek samorządu terytorialnego. Można powiedzieć, że w przypadku większych samorządów pojedynczy pracownik, gdy jest jeden, nie jest w stanie już dać sobie rady z systemem, który ciągle wymaga od nas weryfikacji.

Pan dyrektor podniósł tu bardzo istotną kwestię i cieszę się, że pan o tym mówi, ale w dalszym ciągu, niestety, nie jest tak, że raz wpisane dane system generuje w różnych miejscach. My np. musimy wielokrotnie w różnych miejscach wpisać te same dane dotyczące ucznia. Nie ma takiego automatyzmu, że raz wpisałem dane ucznia i one się automatycznie pojawią w różnych miejscach. Niestety, system zmusza nas do tego, abyśmy te dane w stosunku do pojedynczego ucznia wprowadzali w różnych miejscach. Podobnie, jeżeli chodzi o użyteczność tego systemu – po wpisaniu pewnych danych ciągle wracamy do panelu komunikacji. To też nie jest ułatwienie. Prosimy o to, żeby państwo zechcieli na to popatrzeć, dlatego że wtedy funkcjonalność tego systemu też będzie ważna.

No, i kwestia ostatnia, techniczna, która dotyczy ciągłości weryfikacji. Praktycznie rzecz biorąc, jesteśmy zobowiązani do tego, żeby tę weryfikację prowadzić na bieżąco. To generuje też czas. Naszym zdaniem, zupełnie niepotrzebnie.

Rzecz jasna, deklarujemy współpracę z resortem w zakresie poprawiania tego systemu, licząc na to, że dzięki temu będzie on bardziej użyteczny i nie będzie służył tylko i wyłącznie do tego, co ma wymiar represyjny, jak w przypadku subwencji oświatowej – do weryfikowania, czy przypadkiem nie popełniliśmy jakiegoś błędu. Błędy popełniamy wszyscy. W przypadku takich a nie innych przepisów zdarza się to może każdemu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję za tę serię postulatów. Jak rozumiem, ministerstwo je skrzętnie zanotowało.

Witam panią minister Annę Zalewską.

Zgłosił się pan Pisarek, tak? Bardzo proszę.

Członek zarządu głównego Forum Związków Zawodowych Tadeusz Pisarek:

Tadeusz Pisarek, Forum Związków Zawodowych.

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, jako związki zawodowe przy tworzeniu ustawy zmieniającej ustawę o SIO proponowaliśmy i prosiliśmy o dostęp naszych przedstawicieli do systemu, o możliwość korzystania z SIO, oczywiście, w ograniczonym zakresie. Nie chcieliśmy korzystać z tzw. danych wrażliwych, ale dla celów naszej statystyki, naszych obliczeń, naszych analiz ekonomicznych chcieliśmy mieć dostęp do SIO, bo bezpośrednio moglibyśmy korzystać z informacji o liczbie pracujących, zatrudnionych nauczycieli. Chociażby fakt, że nauczyciele są błędnie zaliczani w SIO, bo nauczyciel nie pracuje, jest np. tylko 18 godzin i pracuje w nadgodzinach. Nie ma tzw. etatów kalkulacyjnych w SIO. Mamy przez to bardzo błędne dane o liczbie zatrudnionych nauczycieli. Chcieliśmy robić własne statystyki. Niestety, nie doczekaliśmy się tego, żebyśmy mieli dostęp do SIO.

Wracając do tematu błędnych zapisów w SIO, chcę powiedzieć, że to ma dość duże znaczenie ekonomiczne, jeżeli chodzi o wynagrodzenia nauczycieli, ponieważ wtedy, gdy obliczymy jakąś liczbę pracujących nauczycieli z wykazów SIO, to właściwie na pewno nie obejmujemy pedagogów, którzy nie są nauczycielami, bo oni nie pracują na podstawie Karty Nauczyciela, ale pieniądze jednak z budżetu otrzymują. To jest dość spora różnica.

Mało tego, wykazując godziny ponadwymiarowe, a jest ich 11% w strukturze wynagrodzeń, proszę państwa, to jest około 55–60 tys. etatów przeliczeniowych w skali kraju, ogólnopolskich. To jest potężna rzesza nauczycieli, która mogłaby być zatrudniona, chociaż w połowie, bo czasem są sytuacje, gdzie – powiedzmy – nie można połączyć tych etatów w jakiś sposób.

Przy okazji powiem, że godziny ponadwymiarowe są niekonstytucyjnie niżej opłacane niż godziny normalne dla nauczyciela, bo nie wlicza się dodatku za staż pracy. Średni dodatek za staż pracy to jest 14–16%. To mamy około 300–350 mln zł, których nie wypłaca się nauczycielom z racji nadgodzin. To jest duży błąd w wyliczaniu wynagrodzeń nauczycielskich i od dawna zwracaliśmy na to uwagę. Jesteśmy w tej chwili na pewnym etapie, w kontakcie w ministerstwie, żeby to prawidłowo wyliczyć. Natomiast jest to poważny błąd w wyliczeniach, w statystyce nauczycieli.

Mamy wiele uwag do tego, ale chcę też powiedzieć, że jakieś 5 lat temu mieliśmy przypadek, że SIO był powodem śmierci człowieka. To może brzmi horrorystycznie, ale tak było. Człowiek odpowiedzialny za SIO w jednym z samorządów nie otrzymał informacji z jednej ze szkół, zapomniał o tym, nie przekazał do ministerstwa i o jedną szkołę subwencja była mniejsza. Za to dostał tyle szykan ze strony samorządu, że popełnił samobójstwo, mimo że to był młody człowiek, który miał dopiero co założoną rodzinę, kredyt na dom. Wszystko to stracił. To też było jakimś takim powodem. A system powinien wykazać momentalnie, że jedna szkoła nie została wykazana, bo coś się z tą szkołą stało. Dlatego na pewno będziemy postulować wiele dodatkowych zmian w tym systemie. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Tak, pani poseł? Bardzo proszę. Proszę bardzo, bo myślałem, że...

Pełnomocnik Fundacji „Rodzice Szkole” do spraw Ogólnopolskiego Porozumienia Rad Rodziców Katarzyna Styczyńska:

Katarzyna Styczyńska, Fundacja „Rodzice Szkole”.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Tak, pani z fundacji. Bardzo proszę.

Pełnomocnik Fundacji „Rodzice Szkole” do spraw Ogólnopolskiego Porozumienia Rad Rodziców Katarzyna Styczyńska:

W nawiązaniu też do podniesionego tutaj przez pana otwarcia na rodziców, chciałabym poprosić i zwrócić uwagę, że może warto byłoby uwzględnić również organ rady rodziców w tym systemie informacji, bo to, z czym spotyka się Fundacja „Rodzice Szkole” to brak możliwości bezpośredniego kontaktu z tymi organami. Właściwie jedyny kontakt mejlowy jest za pośrednictwem dyrektora. Niestety, tutaj w zależności od dobrej woli on zostaje przekazany bądź nie. Może warto byłoby więc rozważyć, aby w tym systemie informacji znalazł się też bezpośredni adres mejlowy do rady rodziców, która jest organem szkoły. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. W takim razie poproszę o głos panią minister, potem pana dyrektora i rozumiem, że zamykamy dyskusję. Bardzo proszę.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska:

Bardzo dziękuję. Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Chciałabym powiedzieć kilka słów ogólnych. Natomiast technicznie uzupełni to już pan dyrektor Grzegorz Pochopień.

Zacznę od mojego ulubionego rysunku. Proszę państwa, to jest SIO. W tej chwili to jest najbardziej skomplikowany, ale również najbardziej strzeżony system, z którym związane i powiązane są również inne systemy. W związku z tym szczególnie chronimy – razem z Generalnym Inspektorem Ochrony Danych Osobowych – właśnie dostęp, ale tak, by samorządom absolutnie niczego nie ograniczać.

To, o czym mówił pan Marek Wójcik, wybrzmi w nowej ustawie. Będzie ona kierowana w tej chwili do Rady Ministrów. Już jest po uzgodnieniach. Będą konsultacje. Można będzie jeszcze do tej ustawy zerkać, dlatego że rzeczywiście... Chcę podziękować NIK i dlatego tutaj jestem, mimo że odpowiadałam na pytania w sprawach bieżących, ponieważ izba współpracowała z nami i wskazywała na niedogodności starego systemu, która to współpraca zaowocowała tym, że nawet te zalecenia, które pojawiają się w raporcie NIK, właściwie są już zrealizowane i są w projekcie ustawy.

Nie ukrywamy, że nowy SIO będzie bardzo nowoczesnym i bardzo sprawnym narzędziem, w którym tego rodzaju sytuacje, o których pan Pisarek mówił, że ktoś się pomyli, właściwie będą niemożliwe. To znaczy, że nie będzie można np. wpisać określonej liczby dzieci, bo trzeba będzie wpisać tam PESEL. Będziemy agregować różnego rodzaju informacje. Będziemy mieli precyzyjne informacje o pieniądzach, które są delegowane do poszczególnych szkół. Będzie to wreszcie merytoryczna dyskusja na temat finansowania oświaty i tego, w jaki sposób to weryfikujemy. Być może wtedy już urzędy kontroli skarbowej nie będą tak systematycznie w samorządach, bo nie wiem, czy państwo wczoraj słyszeli informację, że oto w Gdańsku... Poproszę o kontrolę jednak urzędy kontroli skarbowej. Przez kilka lat udawało się wyprowadzać w gdańskiej szkole pieniądze. Księgowa wyprowadziła ponad 1 mln zł. To są pieniądze m.in. z subwencji oświatowej. To pokazuje, jak cenne jest to, co zdarzy się za moment – nowoczesne narzędzie w postaci nowej ustawy, a przede wszystkim nowej technologii SIO.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to już pan dyrektor Grzegorz Pochopień...

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Współpracy Międzynarodowej MEN Grzegorz Pochopień:

Grzegorz Pochopień. Szanowni państwo posłowie, odniosę się właśnie bardziej szczegółowo do zadanych pytań.

W zakresie planowanych szkoleń to nie ukrywam, że – oczywiście – mamy spore ambicje i czujemy potrzebę takich szkoleń. Na rok 2017 planujemy dwa większe szkolenia. Oprócz tego podjęliśmy współpracę z Unią Metropolii Polskich w takiej a nie innej formule, że przy zapewnieniu nam jakiejś sali do szkolenia, to my zapewnimy wtedy ludzi, którzy coś pokażą, co jednocześnie pozwoli nam to załatwić w sposób na tyle tani,

że nie ograniczy nas mocno, jeśli chodzi o środki budżetowe i będziemy mogli się pojawiać w różnych miejscach, do których, oczywiście, będziemy zapraszani. Taka współpraca została podjęta. Oczywiście, w miarę możliwości zasobowych, ludzie, którzy się na tym znają, będą też przyjeżdżali, pokazywali i szkolili.

Jeśli chodzi o dostęp dla rodziców czy też związków zawodowych, to rozumiem, oczywiście, że mówimy o takim lepszym dostępie niż w sensie formalnym, bo zawsze można zapytać nas o coś. My to, oczywiście, udostępniamy etc. Na najbliższe lata mamy takie oto plany, które zresztą też będą finansowane ze środków unijnych, dotyczące zintegrowania danych SIO z innymi danymi oświatowymi. Następnie te zintegrowane dane będą też udostępniane szerokiemu gronu zainteresowanych. Dane o różnym poziomie dostępu, żeby to, oczywiście, bardzo wyraźnie podkreślić. Myślimy tu właśnie o najprostszym poziomie dostępu, być może dla każdego obywatela, może bardziej skomplikowanym dla rodzica, który ma dziecko, może jeszcze bardziej skomplikowanym czy szerszym dla jednostki samorządu terytorialnego, która akurat teraz – powiedzmy – ma ten dostęp w miarę dobry, jak i szczególnym np. dla związków zawodowych. Nie ukrywam, że efektem tego projektu będzie właśnie taki system, w którym będą dane gromadzone nie tylko w SIO, bo jest mnóstwo danych, które gromadzimy w innych systemach, również oświatowych, jak chociażby egzaminacyjnym czy w kuratoriach. Po zintegrowaniu dane byłyby właśnie prezentowane i udostępniane szerokiej rzeszy interesariuszy.

Rzeczywiście, nie ma co ukrywać, że czas pracy w obecnym, nowym systemie jest większy niż w starym. Chociażby właśnie, jak państwo posłowie sobie uzmysłowią, chodzi o sposób przekazywania tych danych. Tutaj mamy uczniów po kolei, niejako z pełnymi charakterystykami. W starym systemie mamy tabele, gdzie wpisujemy, oczywiście, określone liczby. Jest ich też sporo, ale jasnym jest, że jest to znacznie mniej pracy.

Natomiast chcę podkreślić bardzo wyraźnie, że ta zmiana ustawy, która będzie już niedługo na poziomie rządowym procedowana, spowoduje, że ten nakład pracy znakomicie się zmniejszy. On już teraz, w obecnych rozwiązaniach, może być o tyle mniejszy, że już można, co nie było jeszcze kilka miesięcy temu możliwe, importować z plików zewnętrznych imię, nazwisko i PESEL ucznia. To już znakomicie upraszcza pracę. Docelowo będzie możliwość importu pełnych danych, czyli imię, nazwisko i PESEL plus dane dziedzinowe. Czyli np. jeżeli ktoś ma pewne dane, chociażby w dzienniku elektronicznym, będzie mógł je też, po odpowiednim spreparowaniu, importować do systemu bądź pewnie odwrotnie, po to właśnie, żeby nie wpisywać tych samych danych w dwóch różnych miejscach, a czasami są dwa, trzy takie miejsca, w które je wpisujemy – właśnie SIO, właśnie dziennik elektroniczny, właśnie system egzaminacyjny, które też chcemy zintegrować. Chodzi więc o to, że raz wpisany uczeń, zweryfikowany w systemie PESEL, już później się propaguje na inne systemy.

Oczywiście, po zmianie, którą właśnie szacujemy, bo oczekujemy, że wejdzie ona w życie 15 sierpnia br., czyli po tej nowej zmianie ustawy o SIO, będzie możliwość pracy na wielu stanowiskach jednocześnie, po odpowiednim upoważnieniu ludzi do odpowiednich obszarów, co jest teraz niemożliwe. W zasadzie obecnie jest tylko jedno miejsce w szkole. Tam jest lokalna baza fizyczna, jest jeden sprzęt. Po zmianie, po odmiejscowieniu tej bazy, właśnie po likwidacji pojęcia lokalnej bazy i przejściu na przeglądarkę, bo tak jest ustawa napisana i tak będzie to oprzyrządowane, można będzie udzielać upoważnień obszarowo i pracować na wielu stanowiskach, wpisywać jednocześnie różne dane, co na pewno też znakomicie powinno uprościć pracę.

Panel komunikacji już teraz powoli znika. W pewnych obszarach już nie mamy panelu komunikacji. Docelowo go nie będzie w ogóle. W przypadku danego ucznia już nie ma panelu komunikacji. Oczywiście, wiemy, jak bardzo był uciążliwy, ale był on konieczny ze względu na myślenie wtedy o tym systemie. Teraz to myślenie się zmienia i dobrze, w związku z tym panel już powoli znika i 15 sierpnia pewnie już nie będzie go w żadnym z modułów SIO.

Co do subwencji, to już pani minister o tym wspominała. Przy założeniu, że nowy system osiągnie pełną funkcjonalność, pewne rzeczy po prostu zwyczajnie nie będą możliwe, choćby dlatego, że będą weryfikowane z innymi systemami, np. systemem PESEL. W przypadku dzieci niepełnosprawnych, co teraz jest głównym źródłem późniejszych

kłopotów, system już teraz tak działa i będzie tak działał, nawet po pewnym jeszcze uproszczeniu, że orzeczenie się weryfikuje z poradnią. O ile teraz w SIO wpisujemy po prostu liczbę uczniów o określonej niepełnosprawności, jeśli się pomylimy i zawyżymy tę liczbę o kilku uczniów, to nikt tego nie jest w stanie łatwo wychwycić. Tak to zostaje i potem ewentualnie kontrola przychodząca może to zbadać. W nowym systemie takie orzeczenie będzie zweryfikowane z poradnią, czy w ogóle zostało wydane, w związku z tym nie będzie możliwości zawyżenia liczby uczniów. Oczywiście, zaniżenia może prędzej, bo jeśli nie podejmie się akcji wpisania czegoś do systemu, to nie będzie to wpisane, aczkolwiek będziemy też widzieć, że poradnia takie orzeczenie wydała. Tutaj jest też taki problem, że – oczywiście – rodzic nie musi zanosić orzeczenia do szkoły, nawet jeśli je uzyska, więc to jest jakby poza SIO.

Jeśli chodzi o kwestię godzin ponadwymiarowych etc., oczywiście, to jest jakby materia poza samym systemem. Chciałbym bardzo wyraźnie podkreślić, że to nie jest tak, że my nie mamy danych niezbędnych do tego, żeby ten problem pokazać, bo mamy i w starym, i w nowym SIO. Rozumiem, że tutaj raczej to jest postulat dotyczący innych przepisów – nie ustawy o SIO, nie systemu SIO, tylko przepisów Karty Nauczyciela i samego sposobu wynagradzania – czyli jakby nie jest to objęte materią naszego dzisiejszego spotkania.

Ostatnia kwestia w zakresie – jak rozumiem – zbierania danych o mejlu rady rodziców. To, oczywiście, rozważymy. Teraz też nie odpowiem, czy to jest... To nie jest możliwe teraz, bo to jest, oczywiście, kwestia zmiany ustawy, którą zresztą zmieniamy, ale myślę, że można by też się przyjrzeć, czy to nie usprawni... Tym bardziej że teraz w nowej ustawie będziemy mieli taką możliwość. O ile teraz adres mejlowy i telefon są wpisywane na poziomie jednostki samorządu terytorialnego dla każdej szkoły, co po iluś tam latach naszej pracy i zmiany systemu okazało się dość sztywne, to w nowej ustawie przewidujemy, że sam dyrektor będzie mógł sobie zmieniać swojego mejla, bo ostatecznie okazuje się, że te mejle są w dużej mierze też nieaktualne – raz wpisane, potem nieaktualizowane. Dyrektor będzie mógł zmieniać swój numer telefonu i mejla. Być może taka informacja o mejlu rady rodziców, oczywiście, po wyrażeniu zgody tejże rady, mogłaby też być bardzo interesująca. Rozpatrzymy i to na jakimś etapie i spróbujemy, oczywiście, wdrożyć. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pan dyrektor Prokopczyk doda jeszcze słowo na zakończenie? Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu NIK Piotr Prokopczyk:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym serdecznie podziękować za te słowa o współpracy pomiędzy NIK a MEN, bo tutaj rzeczywiście trzeba przyznać, że ta współpraca była bardzo merytoryczna i bardzo rzetelna. Koncentrowaliśmy się na tych obszarach, które rzeczywiście należałoby poprawić czy zmienić. W imieniu NIK chciałbym tu naprawdę wyrazić podziękowania za bardzo dobre zrealizowanie wniosków pokontrolnych m.in. przez tę propozycję zmiany ustawy. Z mojej strony to wszystko. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję.

Mam drobną uwagę w imieniu prezydium. Przed chwilą pan poseł Dolata wszedł, podpisał listę i wyszedł. Bardzo proszę... Nie skąpimy usprawiedliwień, jeśli ktoś nie może być na posiedzeniu Komisji, ale bardzo proszę, żeby tego rodzaju zachowania nie miały jednak miejsca. Mówię to w imieniu prezydiów obu Komisji.

Dziękuję pani minister. Bardzo państwu dziękuję. Do zobaczenia na następnym posiedzeniu Komisji.